

Sygn. akt III AUa 470/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Romana Mrotek
Sędziowie:	SSA Barbara Białecka (spr.) SSA Zofia Rybicka - Szkibiel
Protokolant:	St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak

po rozpoznaniu w dniu 7 listopada 2012 r. w Szczecinie

sprawy R. J.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

przy udziale zainteresowanych P. G., B. K., K. N.

o ustalenie obowiązku ubezpieczenia społecznego

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 7 marca 2012 r. sygn. akt VI U 1277/11

oddala apelację.

Sygn. akt III AUa 470/12

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 26 lipca 2011 r., nr (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że **B. K.**, jako osoba zatrudniona na podstawie umowy zlecenia u płatnika R. J. P.W. (...) T. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresie od 5 marca 2007 r. do 9 marca 2007 r. W uzasadnieniu wskazano, że decyzję wydano w oparciu o ustalenia postępowania kontrolnego przeprowadzonego u płatnika, z których wynika, że płatnik zawarł z B. K. umowę o dzieło, której przedmiotem było faktycznie świadczenie usług na rzecz płatnika, polegających na wykonaniu na rzecz płatnika ewidencji stanów magazynowych oraz rozkładanie towarów. Organ rentowy podkreślił, że przedmiotem umowy nie było osiągnięcie określonego, zindywidualizowanego, materialnego rezultatu, a jedynie staranne działanie przy wykonywaniu określonych czynności. Organ rentowy

podkreślił przy tym, że przedmiotu umowy w postaci wykonania na rzecz płatnika ewidencji stanów magazynowych oraz rozkładania towarów, nie można było poddać testowi na istnienie wad fizycznych.

Decyzją z dnia 26 lipca 2011 r., nr (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że **K. N.**, jako osoba zatrudniona na podstawie umowy zlecenia u płatnika R. J. P.W. (...) T. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresie od 1 sierpnia 2005 r. do 7 sierpnia 2007r. W uzasadnieniu wskazano, że decyzję wydano w oparciu o ustalenia postępowania kontrolnego przeprowadzonego u płatnika, z których wynika, że płatnik zawarł z K. N. umowę o dzieło, której przedmiotem było faktycznie świadczenie usług na rzecz płatnika, polegających na wykonaniu na rzecz płatnika prac magazynowych. Organ rentowy podkreślił, że przedmiotem umowy nie było osiągnięcie określonego, zindywidualizowanego, materialnego rezultatu, a jedynie staranne działanie przy wykonywaniu określonych czynności. Organ rentowy podkreślił przy tym, że przedmiotu umowy w postaci wykonania na rzecz płatnika prac magazynowych, nie można było poddać testowi na istnienie wad fizycznych.

Decyzją z dnia 26 lipca 2011 r., nr (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że **P. G.**, jako osoba zatrudniona na podstawie umowy zlecenia u płatnika R. J. P.W. (...) T. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresie od 15 kwietnia 2007 r. do 15 czerwca 2007 r. W uzasadnieniu wskazano, że decyzję wydano w oparciu o ustalenia postępowania kontrolnego przeprowadzonego u płatnika, z których wynika, że płatnik zawarł z P. G. umowę o dzieło, której przedmiotem było faktycznie świadczenie usług na rzecz płatnika, polegających na wykonaniu na rzecz płatnika prac remontowych oraz prac porządkowych w pomieszczeniach magazynowych. Organ rentowy podkreślił, że przedmiotem umowy nie było osiągnięcie określonego, zindywidualizowanego, materialnego rezultatu, a jedynie staranne działanie przy wykonywaniu określonych czynności. Organ rentowy podkreślił przy tym, że przedmiotu umowy w postaci wykonania na rzecz płatnika prac remontowych oraz prac porządkowych w pomieszczeniach magazynowych, nie można było poddać testowi na istnienie wad fizycznych.

Odwołania od powyższych decyzji złożył wyłącznie płatnik - R. J. zarzucając organowi rentowemu nieuzasadnione przyjęcie, że B. K., P. G. oraz K. N. powinni być objęci ubezpieczeniem społecznym jako zleceniobiorcy, podczas gdy strony zawarły umowę o dzieło. Skarżący podkreślił, że istotą umów zwartych z B. K., P. G. oraz K. N. było osiągnięcie przez nich określonego rezultatu (wytworzenie dzieła, wynikiem, którego było sporządzenie ewidencji stanów magazynowych i rozłożenie towarów w magazynie w przypadku B. K., wyremontowanie i posprzątanie magazynu w przypadku P. G., uporządkowanie pomieszczeń magazynowych w przypadku K. N.). Płatnik podkreślił, że wbrew ustaleniom organu rentowego rezultat umów łączących go z wyżej wskazanymi osobami można było poddać testowi na istnienie wad fizycznych. Mając na uwadze powyższe R. J. wniósł o zmianę zaskarżonych decyzji w całości oraz ustalenie, że B. K. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy o dzieło u płatnika składek nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresie od 5 do 9 marca 2007 r.. K. N., nie podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresie od 1 sierpnia 2005 r. do 7 sierpnia 2007r., a P. G., nie podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresie od 15 kwietnia 2007 r. do 15 czerwca 2007 r. Dodatkowo pełnomocnik płatnika wniósł o zasądzenie od organu rentowego na rzecz płatnika kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W odpowiedzi na odwołania Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniósł o ich oddalenie w całości, z argumentacją jak w zaskarżonych decyzjach oraz o zasądzenie na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego w kwocie po 120 zł. Organ rentowy podkreślił, że treść postanowień umowy zawartej między płatnikiem a B. K., P. G. oraz K. N. nie pozostawia żadnych wątpliwości co do jej prawnego charakteru.

Decyzją z dnia 26 lipca 2011 r., nr (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że R. J. P.W. (...) T. jest zobowiązany do opłacania składek na Fundusz Pracy za B. K..

Decyzją z dnia 26 lipca 2011 r., nr(...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że R. J. P.W. (...) T. jest zobowiązany do opłacania składek na Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za B. K..

Płatnik odwołał się od powyższych decyzji wskazując, że B. K. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy o dzieło u płatnika składek nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresie od 5 do 9 marca 2007 r., a tym samym płatnik nie miał obowiązku uiszczać składek na Fundusz Pracy oraz Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych.

Decyzją z dnia 26 lipca 2011 r., nr (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że R. J. P.W. (...) T. jest zobowiązany do opłacania składek na Fundusz Pracy za P. G..

Decyzją z dnia 26 lipca 2011 r., nr (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że R. J. P.W. (...) T. jest zobowiązany do opłacania składek na Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za P. G..

Płatnik odwołał się od powyższych decyzji wskazując, że P. G. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy o dzieło u płatnika składek nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresie od 25 kwietnia 2007 r. do 15 czerwca 2007 r., a tym samym płatnik nie miał obowiązku uiszczać składek na Fundusz Pracy oraz Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych.

Decyzją z dnia 26 lipca 2011 r., nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że R. J. P.W. (...) T. jest zobowiązany do opłacania składek na Fundusz Pracy za K. N..

Decyzją z dnia 26 lipca 2011 r., nr (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że R. J. P.W. (...) T. jest zobowiązany do opłacania składek na Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za K. N..

Płatnik odwołał się od powyższych decyzji wskazując, że K. N. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy o dzieło u płatnika składek nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresie od 1 sierpnia do 7 sierpnia 2005 r., a tym samym płatnik nie miał obowiązku uiszczać składek na Fundusz Pracy oraz Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych.

W odpowiedzi na odwołania Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniósł o ich oddalenie w całości oraz o zasądzenie na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego w kwocie po 120 zł.

Zainteresowani nie złożyli odwołań od żadnej z wymienionych wyżej decyzji, również w toku procesu, nie zajęli żadnego stanowiska.

Postanowieniami z dnia 10 października 2011 r., 29 września 2011 r. z 8 grudnia 2011 r. Sąd połączył wszystkie powyższe sprawy do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 7 marca 2012 r., sygn. akt VI U 1277/11 oddalił odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. z dnia 26 lipca 2011 r., o numerach (...) (...); (...); (...); (...); (...);(...)

W ustaleniach faktycznych Sąd I instancji podał, iż R. J. w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej Przedsiębiorstwo (...) zatrudnił pracowników w ramach umów o pracę, jak również na podstawie umów cywilno prawnych (na umowę o dzieło).

W dniu 5 marca 2007 r. R. J. i B. K. zawarli umowę, stosownie do której zainteresowana miała zajmować się - za wynagrodzeniem - ewidencją stanów magazynowych, rozkładaniem towarów. W § 3 ustalono termin ukończenia na dzień 9 marca 2007 r. W § 5 wskazano, że wykonawcy za wykonanie dzieła przysługuje wynagrodzenie w wysokości 272 zł. W dniu 9 marca 2007 r. B. K. wystawiła rachunek określający wynagrodzenie za wykonaną pracę na kwotę 272 zł brutto.

Prace wykonywane przez B. K. polegały na układaniu na półkach towaru i ewidencjonowanie tych ułożonych towarów tzn. ich przeliczenie i wypełnienie arkuszy spisu z natury. Do wykonania tej pracy nie potrzebne były żadne szczególne

kwalifikacje, wystarczyła umiejętność liczenia i pisanie. Wynagrodzenie ubezpieczonej płatnik wyliczył szacunkowo przed wykonaniem przez nią pracy.

W dniu 15 kwietnia 2007 r. R. J. i P. G. zawarli umowę, stosownie do której zainteresowany miał wykonać - za wynagrodzeniem - prace remontowe i porządkowe w pomieszczeniach magazynowych ul. (...) w S.. W § 3 ustalono termin ukończenia na dzień 15 czerwca 2007 r. W § 5 wskazano, że wykonawcy za wykonanie dzieła przysługuje wynagrodzenie w wysokości 2.948,00 zł. W dniu 15 czerwca 2007 r. P. G. wystawił rachunek określający wynagrodzenie za wykonaną pracę na kwotę 2948,00 zł brutto.

Prace porządkowe ubezpieczony miał wykonywać w magazynie podzielonym na segmenty znajdujące się w budynku oraz na placu. Przy okazji ubezpieczony miał wykonać drobne prace remontowe jak malowanie ścian, przeniesienie półek, montowanie regałów. Wynagrodzenie ubezpieczonego płatnik wyliczył szacunkowo przed wykonaniem przez niego pracy.

W dniu 25 lipca 2005 r. R. J. i K. N. zawarli umowę, stosownie do której zainteresowany miał wykonać - za wynagrodzeniem - prace magazynowe. Termin rozpoczęcia prac określono na dzień 1 sierpnia 2005 r. W § 2 ustalono termin ukończenia na dzień 7 sierpnia 2005 r. W § 4 wskazano, że wykonawcy za wykonanie dzieła przysługuje wynagrodzenie w wysokości 1600 zł.

Praca K. N. polegała na układaniu na placu materiałów budowlanych: styropianu, worków z klejami itp. materiału masowego, dodatkowo zainteresowany układał drobne rzeczy w magazynie.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Okręgowy uznał, iż odwołania ubezpieczonego nie zasługują na uwzględnienie. Uzasadniając powyższe wskazał, iż przedmiotem niniejszego postępowania była zasadność objęcia B. K., K. N. oraz P. G. ubezpieczeniami społecznymi z tytułu pracy świadczonej przez niego na rzecz płatnika R. J.. Stan faktyczny był w niniejszej sprawie praktycznie bezsporny. Sąd pierwszej instancji ustalił go na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach ubezpieczeniowych i w aktach sprawy a częściowo także na podstawie zeznań przesłuchanego w sprawie płatnika. Autentyczność dokumentów nie była przez strony kwestionowana i nie budziła wątpliwości Sądu. Zostały one sporządzone w sposób zgodny z przepisami prawa, przez uprawnione do tego osoby, w ramach ich kompetencji, oraz w sposób rzetelny, stąd też Sąd Okręgowy ocenił je jako wiarygodne. W zakresie zbieżnym z zebraniem w sprawie materiałem dokumentarnym.

Na tle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego bezspornym pozostaje fakt, że zainteresowani, w okresie objętym zaskarżoną decyzją, wykonywali na rzecz płatnika czynności polegające na sporządzeniu ewidencji stanów magazynowych i rozkładania towarów (B. K.), wykonaniu prac remontowych i porządkowych w pomieszczeniach magazynowych ul. (...) w S. (P. G.), wykonania prac magazynowych (K. N.). Spór w niniejszej sprawie dotyczy natomiast tego, czy czynności wykonywane przez zainteresowanych świadczone były w ramach umów o dzieło czy w ramach umów o świadczenie usług. Powyższe ma zasadnicze znaczenie dla ustalenia, czy zainteresowani powinni być objęci - w okresach wskazanych w zaskarżonych decyzjach - ubezpieczeniem społecznym.

Stosownie do treści art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2007 r. Nr 11, poz. 74 z późn. zm.) obowiązkowym ubezpieczeniem emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9. osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi "zleceniobiorcami", oraz osobami z nimi współpracującymi. Natomiast zgodnie z art. 12 ust. 1 wskazanej wyżej ustawy, obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym.

Obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym nie podlega natomiast pracownik wykonujący pracę na podstawie umowy o dzieło.

Jakkolwiek ustawodawca wprowadził zasadę swobody zawierania umów, to jednak dopuszczalne jest w postępowaniu przed Sądem badanie charakteru prawnego łączącego strony stosunku prawnego. W szczególności Sąd ma obowiązek badać, czy dane postanowienia zawarte w umowie, czy też okoliczności związane z jej wykonywaniem nie wskazują, że strony zawierając danego rodzaju umowę, nie wykroczyły poza granice swobody kontraktowej wyznaczonej zgodnie z art. 353¹ k.c. m.in. przez kryteria właściwości - natury stosunku prawnego wynikającego z zawartej umowy.

Z mocy art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Przedmiotem umowy jest zatem zobowiązanie do wykonania określonego dzieła, które może mieć charakter materialny jak i niematerialny, zaś sama umowa jest umową rezultatu. W wypadku wskazanej umowy cywilnoprawnej niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia. Cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, która wyraża się przez niezależność powstałego rezultatu od dalszego działania twórcy oraz od osoby twórcy. Jednocześnie, w wypadku umowy o dzieło bez znaczenia pozostaje rodzaj i intensywność świadczonej w tym celu pracy i staranności, przy czym wykonanie dzieła zwykle wymaga określonych kwalifikacji, umiejętności i środków.

Od umowy o dzieło odróżnić należy umowę o świadczenie usług (art. 750 k.c), do której stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu. Spełnieniem świadczenia jest samo działanie w kierunku osiągnięcia danego rezultatu.

W orzecznictwie podkreśla się przy tym, że umowę której przedmiotem są usługi w szerokim tego słowa znaczeniu nie można uznać za umowę o dzieło, lecz umowę o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2008 r., I PK 315/07, LEX nr 470956). W wyroku z dnia 19 marca 2008 r. (sygn. akt I ACa 83/08, Lex nr 466437) Sąd Apelacyjny w Poznaniu wyjaśnił natomiast, że wykonywanie powtarzalnych czynności - usług w pewnym przedziale czasowym, nie może zostać zakwalifikowane jako umowa o dzieło z uwagi na ciągłość czynności.

W oparciu o powyższe rozważania prawne, Sąd Okręgowy wskazał, że umów zawartych między zainteresowanymi i płatnikiem nie można uznać za umowy o dzieło.

W ramach przedmiotowych umów B. K. w okresie od dnia 5 do 9 marca 2007 r. wykonywała na rzecz odwołującego się określone usługi polegające na układaniu na półkach towaru i zaewidencjonowaniu ułożonych towarów tzn. ich przeliczeniu i wypełnieniu arkuszy spisu z natury. P. G. w okresie od 15 kwietnia 2007 r. do 15 czerwca 2007 r. miał wykonywać prace porządkowe w magazynie podzielonym na segmenty znajdujące się w budynku oraz na placu. Przy okazji ubezpieczony miał wykonać drobne prace remontowe jak malowanie ścian, przeniesienie półek, montowanie regałów. K. N. w okresie od 1 do 7 sierpnia 2005 r. wykonywał na rzecz odwołującego się czynności polegające na układaniu na placu materiałów budowlanych: styropianu, worków z klejami i materiału masowego, dodatkowo układał drobne rzeczy w magazynie.

Podejmowane przez zainteresowanych czynności były czynnościami powtarzalnymi, które wymagały starannego działania. Usług tych, wykonywanych w sposób ciągły, nie można przy tym zakwalifikować jako wykonywania kolejnych dzieł. Poprzez pracę B. K., P. G. oraz K. N. nie powstawał nowy, zindywidualizowany wytwór. Trudno też mówić o wykonaniu dzieła jako procesie twórczości zainteresowanych. Okoliczności te w ocenie Sądu pierwszej instancji świadczą o tym, że czynności wykonywane przez zainteresowanych były usługami, świadczonymi na zasadzie starannego działania, nie stanowiły natomiast czynności zmierzających do realizacji dzieła.

Nadto Sąd Okręgowy podał, że o możliwości zakwalifikowania spornych umów jako umów o dzieło nie przesądza fakt, że przedmiotem umów było jak wskazywał płatnik „sporządzenie” ewidencji i „uporządkowanie” towaru na półkach „wyremontowanie i uporządkowanie” pomieszczeń magazynowych „uporządkowanie” pomieszczeń magazynowych.

O ile można sobie bowiem wyobrazić, że w konkretnym przypadku wykonanie pewnych prac porządkowych (jak np. na gruncie stanu faktycznego w orzeczeniu SN z dnia 20.03.1986 r., III CRN 82/86 - usunięcie wyjątkowo uciążliwej plamy) może stanowić dzieło w rozumieniu art. 627 k.c., to jednak w przedmiotowej sprawie płatnik nie dowiódł (a to na [nim zgodnie z regułą wynikającą z art. 6 k.c., spoczywał ciężar dowodu), że strony zawarły umowę o dzieło, że zlecane zainteresowanym czynności porządkowe miały szczególny charakter i zmierzały do odzyskania świetności porządkowanego obiektu, w tym sensie, że były to prace quasi-renowacyjne. Wręcz przeciwnie z treści umów oraz wyjaśnień płatnika wynikało jednoznacznie, że zainteresowany P. G. miał wykonać prace remontowe i porządkowe w pomieszczeniach przy ul. (...) w S.. W umowie nie zastrzeżono przy tym na czym te prace remontowe i porządkowe miałyby polegać. Z wyjaśnień płatnika wynikało natomiast, że były to typowe prace porządkowe mające na celu uprzątnięcie wynajmowanych przez R. J. pomieszczeń magazynowych oraz w razie potrzeby drobne prace remontowe. Zainteresowana B. K. miała za zadanie wykonać „ewidencję stanu magazynowego i rozkładać towar”, w umowie łączącej zainteresowaną z płatnikiem nie zastrzeżono przy tym chociażby jaki i ile towaru miała porozkładać, nie wskazano sposobu rozłożenia towaru, miejsca wykonania czynności. Z wyjaśnień płatnika wynikało wyłącznie, że zainteresowana w ramach umowy miała rozłożyć towar na półkach i następnie go przeliczyć. Zainteresowany K. N. miał natomiast wykonać prace magazynowe. Również w umowie łączącej płatnika z tym zainteresowanym nie doprecyzowano na czym miały polegać te prace magazynowe, ani gdzie miałyby być wykonane. Z wyjaśnień R. J. wynikało jedynie, że K. N. miał ułożyć na placu materiały budowlane.

Zdaniem Sądu Okręgowego typowe czynności porządkowe polegające na uporządkowaniu pomieszczeń magazynowych i wykonaniu drobnych napraw, ułożeniu towaru na półkach i następnie jego przeliczeniu, jak również rozłożeniu materiałów budowlanych w ramach prac magazynowych, nie powodują zdaniem Sądu wytworzenia dzieła, są to jedynie usługi, które powinny być wykonane z zastrzeżeniem starannego działania.

Nie można przy tym uznać, że dowodem na wykonywanie przez zainteresowanych pracy w ramach umowy o dzieło miałyby być ich odpowiedzialność w razie wadliwego wykonania dzieła. Zaakcentować należy okoliczność, że z uwagi na to, iż zainteresowani wykonali poprawnie swoją pracę, nie ma podstaw do ustalenia, czy ponosili oni odpowiedzialność w przypadku nieprawidłowego wykonania zleconych czynności, a jeśli tak, to na jakich zasadach (czy odpowiedzialność ta ograniczała się do ponownego wyremontowania i uprzątnięcia pomieszczeń magazynowych, złożenia towaru na półkach i ponownego przeliczenia, ponownego rozłożenia materiałów na placu, czy też R. J. dokonałaby obniżenia wynagrodzenia zainteresowanym, a jeśli tak, to w oparciu o co - umowy nie określały w jaki sposób należałoby ustalić wysokość ewentualnej „kary”. Również sam fakt, że co do zasady poprawność wykonywania przez zainteresowanych powierzonych im czynności mogła podlegać kontroli jakości nie oznacza, że zainteresowani wykonywali te czynności w ramach umów o dzieło. Na zasadach wynikających z kodeksu cywilnego (art. 471 k.c.) - wykonujący usługę również odpowiada za należyte wykonanie zobowiązania. Sama więc okoliczność, że płatnik mógł przeprowadzić kontrolę jakości nie stanowi o tym, że czynność taka stanowiła sprawdzian umówionego rezultatu na istnienie wad fizycznych.

Tym samym, stosownie do art. 477¹⁴ §1 k.p.c., Sąd Okręgowy oddalił odwołania, jako nieuzasadnione.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie przepisów art. 98 § 1 i 3 w zw. i art. 99 k.p.c. oraz § 2 ust. 1 i 2 w zw. z § 4 ust. 1 i w zw. z § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. 2002 nr 163 poz. 1349 z późn. zm.), Stosownie do treści § 11 ust. 2 owego rozporządzenia w sprawach o świadczenia pieniężne z ubezpieczenia społecznego i zaopatrzenia emerytalnego stawki minimalne wynoszą 60 zł to z uwagi na fakt, iż niniejsze postępowanie dotyczyło 9 odrębnych spraw (9 decyzji) połączonych jedynie przez Sąd technicznie do łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia pełnomocnikowi należało przyznać wynagrodzenie liczone od każdej sprawy osobno, tj. **10** kwocie 540 zł (9x 60 zł).

Od wydanego wyroku apelację wniósł pełnomocnik ubezpieczonego, który wydanemu rozstrzygnięciu zarzucił:

1) naruszenie przepisu art. 6 ust. 1 pkt 4 oraz art. 12 ust. 3 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, poprzez ich zastosowanie w przedmiotowej sprawie, w sytuacji gdy nie było ku temu podstaw, albowiem zainteresowani, nie wykonywali na rzecz płatnika R. J. pracy na podstawie umów zlecenia, lecz wykonywali zamówienia na podstawie umów o dzieło, a zatem nie podlegali z tego tytułu obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym oraz wypadkowemu.

2) naruszenie przepisu art. 627 K.c. poprzez jego błędną interpretację polegającą na przyjęciu, iż zbyt ogólne oznaczenie przedmiotu umowy o dzieło, tj. brak szczegółowego opisu dzieła w umowie, pozbawia taką umowę, charakteru umowy o dzieło;

3) pominięcie przez Sąd istotnych w sprawie okoliczności przedstawionych w wyjaśnieniach płatnika składek, który szczegółowo wskazał na przedmiot umów zawartych z zainteresowanymi i opisał dokładnie jaki był zakres czynności objętych umowami, miejsce ich realizacji, umówiony rezultat, fakt jego osiągnięcia przez zainteresowanych;

4) naruszenie przepisu art. 230 K.p.c. poprzez jego nie zastosowanie w sprawie, pomimo zaistnienia ku temu podstaw, albowiem ani pozwany organ, ani zainteresowani nie zaprzeczyli przedstawionym przez płatnika składek faktom, co do przedmiotu umów zawartych z zainteresowanymi, a mimo to Sąd nie uznał twierdzeń płatnika za przyznanych;

5) naruszenie przepisu art. 233 § 1 K.p.c. poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów, albowiem Sąd pomimo tego, iż z przesłuchania płatnika wynikało jednoznacznie, jaki był przedmiot umów zawartych z zainteresowanymi, tj. co dokładnie składało się na prace porządkowe, magazynowe, remontowe, uznał, iż z materiału dowodowego, nie wynika dokładnie jaki był przedmiot umów zawartych z zainteresowanymi.

Tak podnosząc wniósł o zmianę w całości zaskarżonego wyroku poprzez zmianę zaskarżonych decyzji, oraz zasądzenie od pozwanego organu na rzecz płatnika składek kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za postępowanie przed Sądem pierwszej i drugiej instancji, ewentualnie, o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Organ rentowy nie ustosunkował się do apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja R. J. okazała się nieuzasadniona.

Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się wadliwości postępowania przed Sądem pierwszej instancji, który starannie zebrał i rozważył wszystkie zaferowane przez strony dowody oraz ocenił je w sposób nienaruszający swobodnej oceny dowodów. Prawidłowo dokonane ustalenia faktyczne oraz należycie umotywowaną ocenę prawną sporu Sąd Apelacyjny przyjął za własną, w pełni dzieląc wywody zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Z tego też względu Sąd Apelacyjny nie dostrzega potrzeby ponownego szczegółowego przytaczania zawartych w nim argumentów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 05 listopada 1998 r., I PKN 339/98, OSNAP 1999/24/776 oraz z dnia 22 lutego 2010 r., I UK 233/09, lex nr 585720 i z dnia 24 września 2009 r., II PK 58/09, lex nr 558303).

Analiza zarzutów apelacji prowadzi do przekonania, że pomimo zarzutu błędnej oceny materiału dowodowego, apelujący w istocie nie kwestionuje podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, lecz dokonaną przez Sąd I instancji ocenę prawną poprzez zakwalifikowanie objętych decyzjami umów jako umów o świadczenie usług, zamiast – o co wnosił płatnik – jako umów o dzieło. Samo zaś subiektywne przekonanie strony o innej, niż przyjął to sąd orzekający, mocy poszczególnych dowodów, zmierzające do narzucenia sądowi akceptacji stanowiska prezentowanego przez

stronę, nie może przesądzać o zasadności zarzutu naruszenia regulacji procesowych, w szczególności art. 233 k.p.c. Powyższy zarzut staje się skuteczny tylko wówczas, gdy strona wykaże argumentami natury jurydycznej, konkretnie, które z zasad swobodnej oceny dowodów naruszył sąd orzekający. Istotą orzekania jest bowiem zachowanie samodzielności, niezależności w ustaleniu i wyciąganiu wniosków istotnych z punktu widzenia prawa materialnego, nie zaś eksponowanych przez strony, a tej Sąd Okręgowy nie przekroczył. Podkreślić w tym miejscu należy, że wbrew twierdzeniom apelacji prawidłowo wyjaśnione zostały wszystkie istotne okoliczności sprawy w granicach swobodnej sędziowskiej oceny dowodów. Odnosząc się do zarzutu sprzeczności ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że Sąd pierwszej instancji oceniając zgromadzony materiał dowodowy i rozstrzygając w sprawie nie naruszył przepisu art. 233 § 1 k.p.c., ustalił wszystkie istotne okoliczności sprawy, dokonał wyczerpującej oceny całości dowodów, w graniach zasad logiki formalnej i doświadczenia życiowego, a zarzuty skarżącego mają charakter jedynie polemiczny.

Wobec treści podniesionych w apelacji zarzutów, za Sądem I instancji, należy podkreślić, że zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i art. 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia, albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej „zleceniobiorcami” oraz osobami z nimi współpracującymi. Podzielając zatem zasadniczo niesporne w tej mierze ustalenia faktyczne co do czynności wykonywanych przez zainteresowanych, treści łączących ich z płatnikiem umów, Sąd Apelacyjny uznał, że bez wątplenia zainteresowani B. K., K. N. i P. G. nie wykonywali pracy na podstawie umowy o dzieło. Wykonywane przez nich czynności charakterystyczne są dla umowy o świadczenie usług, a tym samym cytowany wyżej przepis znajduje do nich zastosowanie. Sąd Okręgowy trafnie przy tym wykazał na czym polega istotna różnica pomiędzy umową o dzieło a umową zlecenia, której regulacje stosować należy odpowiednio przy umowie o świadczenie usług. Jak stanowi art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Przedmiotem umowy o dzieło jest wykonanie dzieła, będącego osiągnięciem określonego z góry przez strony rezultatu. Rezultat ten może być materialny lub niematerialny, ucieleśniony (utrwalony) lub nieucieleśniony (nieutrwalony). Elementami przedmiotowo istotnymi tej umowy są; określenie dzieła do wykonania, którego zobowiązany jest przyjmujący zamówienia a także wynagrodzenie (art. 628 k.c. w zw. z art. 627 k.c.) do zapłaty którego zobowiązany jest zamawiający. Mając na uwadze powyższe zważyć przede wszystkim trzeba, że nazwa umowy nie ma decydującego znaczenia dla określenia jej charakteru, który ustala się na podstawie treści oświadczeń woli stron, dokonując ich wykładni zgodnie z art. 65 k.c. Przepis ten stanowi, że oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają, ze względu na okoliczności, w których zostało złożone, zasady współzycia społecznego oraz ustalone zwyczaje, przy czym w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Z treści przytoczonego przepisu wynika, że dla prawidłowej oceny charakteru prawnego łączącego strony stosunku prawnego decydujące znaczenie mają ustalenia faktyczne dotyczące okoliczności zawarcia umowy, jej celu i zamiaru stron (podobnie, choć w innym stanie faktycznym wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2002 r., II UKN 769/00, lex nr 560567). Zamiar zawarcia umowy o dzieło, a także świadome podpisanie takiej umowy nie mogą zmienić charakteru zatrudnienia zainicjowanego taką umową, jeśli wykazuje ono w przeważającym stopniu cechy innego stosunku prawnego (podobnie w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2008 r., I PK 315/07, lex nr 470956). O charakterze umowy decyduje zatem jej treść w zakresie wszystkich elementów zobowiązania.

W rezultacie, nawet zamiar zawarcia umowy o dzieło, a także świadome podpisanie takiej umowy nie mogą nadać cywilnoprawnego charakteru zatrudnieniu zainicjowanemu taką umową, jeśli wykazuje ono w przeważającym stopniu cechy innego typu stosunku prawnego np. umowy o świadczenie usług. Sama terminologia, jaką posługiwały się strony w spornych umowach, określonych jako „umowa o dzieło”, jest bez znaczenia przy interpretowaniu i oznaczaniu faktycznego łączącego ich stosunku prawnego. Nazwa umowy nie przesądza o jej rodzaju. Jeśli bowiem tytuł nie odpowiada istocie umowy, należy badać treść umowy oraz sposób jej faktycznego wykonywania. Skoro zaś dana umowa wiąże się z obowiązkami publicznoprawnymi, w tym wypadku obowiązkiem opłacenia składek na ubezpieczenia społeczne, to obowiązek organu rentowego, a następnie zakres kognicji sądu ubezpieczeń społecznych, sięga badania rzeczywistej treści umowy stron. W systemie ubezpieczeń społecznych nie są rzadkie przypadki, w

których nawet zgodnie nazwana przez strony umowa nie jest tą, która stanowi tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym (vide przykładowe spory na tle kwalifikacji prawnej umów o świadczenie usług w orzecznictwie Sądu Najwyższego - wyroki: z 8 stycznia 1999 r., II UKN 403/98, OSNAPiUS 2000 nr 5, poz. 194; z 28 marca 2000 r., II UKN 386/99, OSNAPiUS 2001 nr 16, poz. 522; z 30 czerwca 2000 r., II UKN 614/99, OSNAPiUS 2002 nr 1, poz. 23; uchwała z 12 kwietnia 1994 r., I PZP 13/94, OSNAPiUS 1994 nr 3, poz. 39). System ubezpieczeń społecznych ma charakter powszechny, co nie pozwala przyjąć, że obowiązkowo ubezpieczeniom nie podlega działalność zarobkowa polegająca na świadczeniu usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Elastyczność reguły z art. 750 k.c. a zarazem sformułowania z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, które do tej reguły nawiązuje, nakazuje objęcie ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi wszelkich umów zbliżonych do typowej umowy zlecenia. Jeśli by uznać, że w sytuacji takiej jak w rozpoznawanej sprawie strony łączyła umowa o dzieło, to wówczas funkcja regulacji z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych byłaby bezprzedmiotowa.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, zawarte przez strony umowy faktycznie charakteryzowały się w przeważającym stopniu cechami umowy o świadczenie usług, nie zaś – wbrew ich nazwie – umowy o dzieło. Wyróżnikiem takiej oceny stała się zwłaszcza niemożność zakwalifikowania rezultatu pracy zainteresowanych jako dzieła, co stanowi podstawowe kryterium kwalifikacji umowy na podstawie art. 627 k.c. Sąd Apelacyjny miał przy tym na uwadze zasadę swobody umów (art. 353¹ k.c.), w myśl której strony mają możliwości wyboru rodzaju łączącego je stosunku prawnego. Dotyczy to także wykonywania stale i za wynagrodzeniem określonych czynności, a więc stosunku prawnego określanego jako wykonywanie zatrudnienia w szerokim tego słowa znaczeniu. Zasada swobody umów nie oznacza jednak dowolności w kreowaniu stosunków prawnych bowiem przywołany powyżej przepis wprost wymaga, aby treść umowy nie sprzeciwiała się zwłaszcza naturze danego stosunku prawnego i ustawie. O tym jaki stosunek w rzeczywistości łączy strony rozstrzygają zatem warunki na jakich praca jest wykonywana, a nie sama nazwa umowy czy nawet wola stron, która podlega ograniczeniom wskazanym w art. 353¹ k.c.

Umowa o dzieło należy do umów rezultatu, tzn. że oceny wykonania umowy dokonuje się przez pryzmat osiągnięcia konkretnego, indywidualnie oznaczonego wytworu, tj. dzieła, które może mieć postać zarówno materialną, jak i niematerialną. Należy przyjąć, że wykonanie oznaczonego dzieła jest zwykle określonym procesem pracy lub twórczości o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do efektu (rezultatu) przyjętego przez strony w momencie zawierania umowy. Ryzyko nieosiągnięcia rezultatu obciąża przy tym przyjmującego zamówienie. W umowie o dzieło powinien być więc określony jej rezultat, w sposób z góry przewidziany, w szczególności przy użyciu obiektywnych jednostek metrycznych. Zawarta w tego typu rezultatach myśl twórcza czy też techniczna składa się na określoną całość i jest jej integralnym elementem. Dzieło nie musi mieć przy tym cech indywidualności w takiej mierze jak utwór, nie zawsze musi być tworem jedynym i niepowtarzalnym, chronionym prawem autorskim i wymagającym od jego autora posiadania specjalnych umiejętności. Tym niemniej, musi być wyrazem kreatywności, umiejętności, myśli technicznej, i powinno być przedmiotem zindywidualizowanym już w samej umowie. Dzieło jest rezultatem przyszłym, z reguły czasochłonnym, strony muszą przewidzieć upływ pewnego czasu na wykonanie zamówienia. Z takim założeniem co do zasady nie koresponduje więc wykonywanie czynności powtarzalnych.

Natomiast, to co charakterystyczne jest dla umowy o świadczenie usług, to obowiązek starannego działania – starannego wykonywania umówionych czynności.

Przy kwalifikacji konkretnej umowy należy więc badać w pierwszej kolejności czy świadczenie będące przedmiotem zobowiązania ma cechy dzieła – polega na osiągnięciu w przyszłości z góry określonego, samoistnego, obiektywnie osiągalnego i subiektywnie pewnego rezultatu ludzkiej pracy czy twórczości, mającego postać materialną lub też niematerialną, ale ucieleśnioną na jakimś nośniku. Jednym z kryteriów pozwalających na odróżnienie umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług jest również możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych.

W obliczu przedstawionej charakterystyki tych dwóch rodzajów umów, treści postanowień umów łączących płatnika z B. K., K. N. i P. G., zdaniem Sądu Apelacyjnego nie może budzić żadnych wątpliwości, że zawierane umowy wykazywały w przeważającym stopniu cechy umowy o świadczenie usług, nie zaś umowy o dzieło. Z treści umów zawartych przez płatnika z zainteresowanymi, nie wynika, aby płatnik z góry umawiał się z zainteresowanymi na wykonanie określonego przedmiotu. Bezspornie przedmiotem umów z tymi zainteresowanymi były w przypadku B. K. – układanie na półkach towaru i zaewidencjonowanie ułożonych towarów, tzn. ich przeliczenie i wypełnienie arkuszy spisu z natury, P. G. – prace porządkowe w magazynie podzielonym na segmenty znajdujące się w budynku oraz na placu, oraz drobne prace remontowe, jak malowanie ścian, przeniesienie półek, montowanie regałów, a K. N. układanie na placu materiałów budowlanych tj. styropianu, worków z klejami itp., materiału masowego, dodatkowego układania drobnych rzeczy w magazynie.

Rezultat pracy zainteresowanych, nie miał charakteru zindywidualizowanego niewątpliwie więc sprzeciwiał się naturze umowy o dzieło. Ich czynności nie prowadziły do stworzenia żadnego nowego, unikatowego wytworu o zindywidualizowanych cechach, o właściwościach określonych w umowie, a jedynie w przypadku:

- B. K. – ewidencja stanu magazynowego i rozkładanie towaru, bez zastrzeżenia jaki i ile towaru miała porozkładać, bez wskazania sposobu rozłożenia, miejsca wykonania czynności,

-K. N. – wykonanie prace magazynowych, bez sprecyzowania na czym miały one polegać ani gdzie miały być wykonywane,

- P. G. – wykonanie prac remontowych w pomieszczeniach przy ulicy (...) w S. ale nie zastrzeżono na czym miały te prace remontowe i porządkowe polegać.

Praca zainteresowanych była więc to praca pozbawiona jakiegokolwiek innowacyjnej myśli, elementu własnej twórczości, co jest cechą wyróżniającą umowę o dzieło. Przede wszystkim zaś wytwór pracy nie został przez strony wyraźnie określony w umowie, co w świetle przedstawionych powyżej rozważań jest właściwe dla umowy o świadczenie usług, a nie umowy o dzieło.

Czynności te jakkolwiek miały prowadzić do rezultatu w postaci wykonania, sporządzenia ewidencji i uporządkowania towaru na półkach, wyremontowania i uporządkowania pomieszczeń magazynowych, w żadnym razie nie są charakterystyczne dla umowy o dzieło, bowiem wynikają one z pewnych powtarzalnych prac, nie wymagających cech indywidualizacji, a raczej staranności działania.

Jednocześnie to, iż co do zasady możliwość skontrolowania wykonanej przez nich pracy mogła podlegać kontroli jakości nie oznacza, iż mamy do czynienia z umową o dzieło. Sama więc nawet możliwość kontroli dzieła przez płatnika nie stanowi, że czynność stanowiła sprawdzian umówionego rezultatu na istnienie wad fizycznych.

Zawarte pomiędzy stronami pisemne umowy nie przewidują zatem określonego rezultatu, w postaci zindywidualizowanego dzieła w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego. Umówiona praca sprowadzała się do wykonywania czynności ściśle i zgodnie z poleceniem płatnika.

W obliczu powyższego Sąd Apelacyjny nie miał wątpliwości, że celem zawartych umów było staranne wykonanie określonych prac, które w ostatecznym rozrachunku miały przyczynić się do finalnego efektu, w postaci poukładania i zaewidencjonowania towarów, uprzątnięcia i wyremontowania magazynu, uporządkowania pomieszczeń magazynowych. Jak to jednak wynika z treści lakonicznych umów w chwili ich zawierania zainteresowani nie zobowiązywali się do wykonania jakiegokolwiek ściśle określonego dzieła. W dacie podpisywania umów strony nie uzgodniły produktu finalnego (nie określiły dzieła), określiły jedynie rodzaj czynności i czas przez jaki miały te czynności trwać, oraz wysokość wynagrodzenia.

Reasumując, na podstawie niespornych okoliczności faktycznych Sąd Okręgowy nie naruszył zatem prawa materialnego uznając, że strony tj. płatnika oraz zainteresowanych nie łączyły umowy o dzieło. Sąd pierwszej instancji

prawidłowo wywiódł taki wniosek dokonując trafnej interpretacji art. 627 k.c. oraz o przepisów dotyczących umowy zlecenia i umów o świadczenie usług.

Umowa o dzieło jest umową konsensualną, dwustronnie zobowiązującą, wzajemną i odpłatną, a jej zawarcie następuje zgodnie z ogólnymi zasadami dotyczącymi umów. W wypadku tej umowy niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu, jako koniecznego do osiągnięcia. Wykonywanie dzieła, zatem osiągnięcie zindywidualizowanego rezultatu co do zasady łączyć należy z konkretnymi cechami wykonawcy. Dzieło winno mieć charakter indywidualny i trwały. Osoba przyjmująca dzieło do wykonania nie podejmuje się więc wykonywania określonych czynności – jak to miało miejsce w przypadku zainteresowanych – ale zobowiązuje się uzyskać konkretny rezultat czy to materialny, czy też niematerialny. W sprawie tej płatnikowi zależało na starannym wykonaniu pewnych czynności, nie zaś na uzyskaniu zindywidualizowanego wytworu.

Uwzględniając powyższe, Sąd Apelacyjny nie miał wątpliwości, że pomiędzy R. J. a zainteresowanymi doszło do zawarcia umowy o świadczenie usług i ten stosunek prawny uzasadniał objęcie zainteresowanych ubezpieczeniami: emerytalnym, rentowymi i wypadkowym zgodnie z treścią art. 6 ust 1 pkt 4 oraz art. 12 ust. 1 ustawy systemowej.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. apelację płatnika oddalił jako bezzasadną.

SSA Zofia Rybicka - Szkibieli SSA Romana Mrotek SSA Barbara Białecka